

LUD

Organ Spółki Wydawniczej

KURYTYBA, DNIA 14 MAJA 1927

Wychodzi dwa razy na tydzień

ROK VIII

Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: **Ka. Stanisław Piasecki**

Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Bęben**

Nr. 85

Adres dla listów: — Curlytba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curlytba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Warunki prenumeraty „LUDU”:	
W Brazylii rocznie	z dołu 11\$000 z góry 10\$000
Półrocznie	5\$000
Kwartalnie	3\$000
Miesięcznie	1\$000
W Argentynie	6 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	250 dol
W Europie	20\$000
Numer pojedynczy	\$200

Wystawa rolnicza w Kurytybie.

Wystawa zostanie otwarta dnia 3-go lipca bieżącego roku a urządzoną będzie w gmachu KONGRESU STANOWEGO na ulicy BARÃO RIO BRANCO W KURYTYBIE.

Podajemy do wiadomości szanownych wystawców REGULANIN WYSTAWY odnośnie do obiektów jak następuje:

KUKURYDZA: Trzeba wysłać 12 ładnych kaczanów kukurydzy oczyszczonych z liści i 5 kilogramów kukurydzy wyluszczonej z tego samego gatunku.

Owe 12 starannie dobrane kaczany z kukurydzy powinny być z jednego gatunku, wszystkie żółte albo wszystkie białe; oprócz tego albo wszystkie twarde albo miękkie, z ziarnem albo okrągłym albo koński ząb. (dente de cavallo).

Do wysyłki koleją trzeba kukurydzę bardzo starannie opakować, najlepiej każdy kaczan osobno w starą gazetę zawinąć i następnie ułożyć w pudełku i dobrze naokoło papierem upchać, żeby się kukurydza nie obijała.

ZBOŻA I ROŚLINY STRĄCZKOWE: Z każdego gatunku, trzeba przysłać 5 kilogramów i o ile można wiązkę zboża w słomie lub wiązkę strączków w słomie.

ROŚLINY OKOPOWE: Ziemiaki, bataty, mandioka, aipim, taja i podobne. Z każdego gatunku po jednej kwarce.

KAPUSTA LUB INNE WAREZYWA po parę główek z każdego gatunku.

Przy wystawie produktów rolnych urządamy również jako specjalny oddział wystawę przetworów z mleka.

Do tego działu trzeba wysłać: 1 kilogram masła ładnie uformowanego, 1 kilogram sera w formie walca (bochenek) Spodziewamy się, że wszystkie kolonie bez wyjątku przysłażą na czas na wystawę swoje produkty, żebyśmy raz mogli pokazać naszą siłę i zrozumienie wspólnej pracy. Prosimy o jak najszybsze przysłanie spisów wystawców z wy-

kazem okazów przeznaczanych dla wystawy. Wszelkich informacji w kwestii wystawy udziela: Zdenko Gayer, Gayerowo Araucaria, pod którego adresem trzeba przysłać taksamo i zgłoszenia na wystawę.

Wszystkie okazy na wystawę, które koleją będą wysyłane, trzeba na zewnątrz opatrzyć następująca deklaracją: *Produtos agrícolas destinados a Exposição agrícola em Curitiba.* — Palacio do Congresso Estadual — Avenida Barão do Rio Branco.

OD 1-go CZERWCA na miejscu wystawy t. j. w gmachu Kongresu stanowego, będą przyjmowane okazy dla wystawy.

OD REDAKCJI „LUDU.” Wzywamy naszych kolonistów, a zwłaszcza mieszkających w koloniach podmiejskich Kurytyby, by jak najliczniej obsesali wystawę w Kurytybie. Pokażmy, kto jest żywicielem Parany i Kurytyby! Nie słuchajcie małodusznych ani zacofańców, co to tylko krytykować umieją a sami nic nie robią. Ziemi pod Kurytybą na dziką gospodarke rolną jest już mało; trzeba gospodarke zmienić, poprawić, albo rozpocząć łutaczkę po Paranie za nową niefkniętą ziemią. Nadto pracujemy na tej ziemi nieroztropnie a często i niepotrzebnie z niedobre obliczonym wysiłkiem; upieramy się przy uprawie wielu roślin które trudów naszej pracy w ich uprawę włożonych nie opłacają. To wszystko mają poprawić i o tem wszystkim mają nas pouczyć zjzdzy i wystawy. Koloniści! obsyłając owocami waszej pracy wystawę, dbajcie o to, by imion i nazwisk waszych powiornie nie przekreślano w napisach wystawowych i żądajcie natychmiast od p. Gayera sprostowania. Wystawa kurytybska w lipcu, to znowu sposobność wykazania naszej siły, naszego znaczenia i naszego dobroku; to praca także dla Polski, dla jej dobrego imienia i czci, choć na cbczynnie.

stwo Kolei daje specjalny pociąg po bardzo niższej cenie na całą turę. Powinni wszyscy przyjechać do Warszawy na uroczystość 3-go Maja i przyznajciej wszyscy do Częstochowy. Delegacja Rządu i Warszawy wyjedzie do Gdanska na spotkanie. Jadę do innych miast. Proszę natychmiast kablować ilu jedzie mężczyzn, kobiet i dzieci. (Przeszło 1000 (tyśiąc) ludzi. S. Stefanowicz.

MANIFESTACJA GÓRNOŚLĄZAKÓW.

W Katowicach na Górnym Śląsku odbyła się w marcu uroczystość szóstej rocznicy przyłączenia części tej prastarej dzielnicy do Polski. Obchód był, jak donoszą depesze, imponujący. Z całego Śląska zjechały się deputacje. Wojsko, strzelcy, powstańcy górnośląscy brali udział w pochodzie.

A gdy reprezentant Rządu Rzeczypospolitej minister Kwiatkowski, oświadczył, że niezadługo na Górny Śląsk wybierze się Marszałek Piłsudski, nieprzełiczone tłumy przyjęły wiadomość z ogromnym etuzjazmem.

Manifestacja górnośląska posiada doniosłe znaczenie.

Oznacza ona, że wbrew propagandzie Niemców, lud Górnośląski zacieśnia więzły z Matczyzną i staje lojalny wobec Rządu Polskiego.

KRZYŻ DLA MĘCZENSKIEGO PODLASIA.

Warszawa, 25-go marca. — Na wniosek ks. biskupa Przędzieckiego, Prezydent Rzeczypospolitej zdecydował, iż obraz Najświętszej, Panny Marji Kodeńskiej znajdujący się obecnie w kaplicy na Zamku, w jesieni przeniesiony zostanie z powrotem do parafii, do której od kilkuset lat należy, to jest do Kodenia nad Bugiem.

Równocześnie Prezydent wyraził życzenie odznaczenia chłopów unitów, którzy położyli wybitne zasługi w czasie prześladowań kościoła unickiego w Rosji na terenie Podlasia, krzyżem Polonia Restituta.

RZĄD LITEWSKI OTWORZYŁ SPRAW NA NIEMIE.

Warszawa. — Rząd litewski zdecydował się na otwarcie spławu na Niemnie. W najbliższym czasie spław drzewa z Polski zostanie rozpoczęty. Transport jest już gotowy i wynosi 100 tysięcy metrów. Transport popłynie Niemnem do Kłajpedy.

MONARCHISTA, KTÓRY CHCE MINISTRÓW POWYWIEŃSZAĆ A ŻYDÓW WYRZĄCĄ.

Nazwisko nosi on wcale arystokratyczne, bo Poniatowski i jest instruktorem monarchistycznym na okręg piotrkowski. Pozwolił on sobie atoli na nazwanie prezydenta Rzeczypospolitej niedołągą i obiecywał wszystkim ministrów po-

wywieścić a żydów wyrznąć. Za głoszenie tak radykalnych projektów posiedzi miesiąc w więzieniu.

K to

pragnie szerzyć umiłowanie Polski i Brazylii,

K TO

chce skutecznie krzewić oświatę i kulturę,

K TO

szczerze życzy Kolonii Polskiej w Brazylii zgodnego współzycia i rozwoju, oraz chce służyć hasłu zgody obywatelskiej,

T EN

winien czynem popierać Stowarzyszenie Studentów »Sarmacja«, nie stojące na usługach żadnego stronnictwa, wypowiadające się jasno, otwarcie i bezstronnie.

A W I E C ,

kto popiera »Sarmację«, która przeprowadza akcję dobrodziejnej zbiórki na budowę **Domu Studentów w Kurytybie.**

T EN

składa niezbyt dowód swojej świadomości!

C Z Y

interesują się »Sarmacją« Twoi znajomi i krewni

UWAGA!

Według telegramu loterii federalnej z dnia 8-go maja wypadła jako pierwsza z rzędu liczba

05250.

Zatem trzy ostatnie cyfry

250

jak było ogłoszone w »Ludzie« N 31 uznaje się za wygrana. Właściciel biletu **N 250**, może się zgłosić każdej chwili do redakcji »Luda« po odbiór synemy »Pathe Baby« wraz z przyborami.

wszelkie sprzeciwy, gdyż liczba głosów oddana na Plinio Marquesa była zbyt poważną.

AFFONSO CAMARGO senator i znany polityk parański, zostanie wybrany prezydentem Parany — tak twierdzi dziennik kurytybski «O Dia» z 11-go maja i pisze już o pierwszych naradach w tym względzie wśród polityków parańskich.

JAN BAKOWSKI, w wieku lat 62, dawno przybyły z Polski zmarł w tych dniach na paraliż serca.

BIANCA BIANCHI, znakomita wiolinistka tutejsza pochodzenia włoskiego, otrzymała od prefektury kurytybskiej roczny zasiłek 1200 milrejsów celem dalszego kształcenia się w grze na skrzypcach w Europie. Bianca występowała często bezinteresownie i w Związku Polskim, w czasie naszych uroczystości narodowych, nado jest gorliwą członkinią towarzystwa muzycznego Szopena i częstym gościem gościnne go domu PP. Konsulstwa Miszke. Bianca wyjeżdża obecnie do szkoły muzycznej w Medjolanie we Włoszech.

TRAGEDJA w miejscowości Divisa pod Tres Barras odegrała się dopołudnia dnia 27-go kwietnia i wywołała wzburzenie wśród ludności. Jana Bykowskiego, niedawno przybyłego z Polski zastrzelił kolonista polski Józef Dołba, ojciec czterech synów, zamieszkały w Tres Barras. Podobno Bykowski miał pożytyć sobie konia od żony Dołby; skoro się tenże o tem dowiedział, popędził autemobilem w towarzystwie Jabłońskiego Aleksandra i Edwardea Leonarczyka za Bykowskim, dopędzwszy go odebrał mu konia i z zimną krewią kułą z rewolweru typu Schmidt Wesson zastrzelił Bykowskiego. Dołba czy Duda został odstawiony do więzienia w Rio Negro, a śledztwo prowadzi delegat policji João Chykostomo de Almeida Garret. Bykowski pracował w ostatnich dniach we wielkim tartaku firmy Lamber Company w Tres Barras. Gazy brazylijskie polegają ten krawały mord i osadzają bezwzględnie Józefa Dubę jako człowieka złego o przewrotnych instynktach (»Gazeta do Povo« z dnia 5-go maja). I Bykowski nie był także bez pewnej winy w tym wypadku.

DWA TOWARZYSTWA POLSKIE powstały i pracują w Rio de Janeiro: dawna Polonia której przewodniczy dr. Radecki i nowa Unja na której czele stoi p. Nowicki. Oba towarzystwom życzymy powodzenia i spodziewamy, że wspólnie chyba wnet założą szkołę polską, bo to pierwszy znak prawdziwej żywotności, ducha czynu i zgody.

DR. PLINIO MARQUES, poseł parański do izby deputowanych w Rio został wybrany pierwszym wiceprezydentem izby posłów; mandat tego posła choił konieczne obalił niedoszły poseł parański Dawid Carneiro, lecz komisja weryfikacyjna odrzuciła

Parana.

MURICY. — Dnia 22-go maja odbędzie się tu w y s t a w a

Wiadomości Z POLSKI.

WYCIĘZKA ZJEDNOCZENIA RZYMSKO-KATOLICKIEGO BUDZI ENTUZJAZM W CAŁEJ POLSCE.

Warszawa, 9-go kwietnia. — Warszawa zorganizowała komitet z przedstawicieli Rządu, Hierarchji, miast i

wszystkich organizacji. Przygotowują dla Wywieczki Operę, Bankiet, przyjęcie w Radzie Miejskiej, u Prezydenta Mościńskiego, Nabożeństwo w Katedrze, zwiedzenie miasta, mieszkanie bezpłatne. Arystokratyczne domy otwarte. — Przyjazd Prezesa, Kapelana, Wiceprezesa konieczne pożądany; także przyjazd dyrektorów, Księża, inteligencji. Minister-

rolnicza, znacznie uzupełniona i powiększona w domu Towarzystwa św. Józefa. Przybędzie na ten dzień do Muricy konsul Miszkie którego uroczyste powita Towarzystwo. Zarząd tegoż zaprasza i Rodaków na wystawę; będą przygotowane różne niespodzianki, churasco i leilão; dochód na budowę nowego domu Towarzystwa.

Rio de Janeiro.

MONSENHOR BENEDETTO ALOISI MASELLA, nowy nuncjusz papieski w Brazylii urodził się w 1879 roku w Pontecorvo. Po wyświęceniu na księdza był w sekretariacie dla nadzwyczajnych spraw kościelnych, potem od r. 1908 był sekretarzem nuncjatury w Lizbonie, wreszcie w 1919 został nuncjuszem w Santiago w Chile. Jest biskupem tytularnym Cezarei. Obecnie został przeniesiony do Rio de Janeiro i 20-go maja opuszcza Santiago stolicę rzeszpospolity Chile, by objąć nuncjaturę w stolicy Brazylii.

LEKARZE ZAGRANICZNI, o ile chcą praktykować w Brazylii, muszą się poddać egzaminowi celem uznania ich dyplomów. Minister sprawiedliwości, rozporządzeniem z 29-go kwietnia, nakazuje zwracać się zainteresowanym w tej sprawie do dyrektora fakultetu medycznego w Rio. Kandydat do egzaminu, musi przedstawić jedną rozprawę (tezę) z 3 dziedzin medycyny z którego bądź roku kursu medycznego, bronić jej ustnie a nadto poddać się egzaminowi praktycznemu. Egzamina odbywają się w czerwcu i grudniu każdego roku, a podania wnoszą się w maju i listopadzie.

Kupujecie tylko Nasiona warszawskiej karpusty

Slavus - która swą doskonałością przewyższa wszystkie dotąd znane gatunki.

Z podróży

księdza redaktora Piaseckiego do Polski.

Wprawdzie wyjazd mój z Kurytyby zaczął się małym pechem, bo zamówiony samochód nie przybył, powodując w następstwie nerwowy pośpiech. Mimo to dalszy ciąg podróży odbywał się normalnie i spokojnie. Nawet udało mi się nie wielkim kosztem namówić szefa bogatego wozu, do otwarcia zapieczętowanego kufra i włożenia weń spóźnionych paczek pamiątkowych.

Wyjątkiem normalnego przebiegu bezprzygodowej podróży była twarda kolacja w Jaguariahiva. Kolacjodawca miał jednak słuszną wymówkę na czynione mu z tego powodu wyrzuty, winując pociąg, który stał się do Jaguariahivy wyjątkowo punktualnie i zastał jedzenie jeszcze

surowe. Zatem 4\$000 trzeba było zapłacić. Szczęście, że po takim kulinarnej niepowodzeniu znalazło się jeszcze w wagonie sypialnym wolne łóżko, w którym można było wygodnie zasnąć i o wszelkich drobnych zresztą przykrościach dnia zapomnieć.

Rano bujał się już pociąg jak okręt po falach, po pustych przestrzeniach ziemni paulistańskiej. Widać od razu, że cała kultura rolna ucieka już stąd i przenosiła się w gościniejsze okolice tego tak bogatego stanu. Na lutejszych pokawowych terenach pozostało trawsko i stare ze surowej cegły niezgrabnie sklecone domy pokryte rurkowaną dachówką. Tu i ówdzie sklecone szałaszy pokryte trawskiem. Na starych stacjach nikt z jadących nie wysiada.

Wysilek ludzki widzi się tylko w sypaniu grobli dla nowego toru kolejowego, który będzie znacznie krótszy prosisz. Podobno zyska się 10 godzin czasu! Pracę widać od Ipanemy ku Sorocabana i São Paulo. Robotnicy niwelują teren przy łaskawej współpracy mulów, które na dwukółkach przewożą ziemię spacerując sobie w zadumie od górki do doliny i z powrotem, same nie przynaglane przez nikogo.

Tu i ówdzie pokaże się trochę marnej kukurydzy lub kartofli. Około Sorokabany widać plantacje drzewek pomarańczowych a później kolo Mayrink i Maglaski plantacje gruszek.

C. d. n. **Ks. St. Piasecki**

Już nadeszły w dużej ilości nasiona wszelkich gatunków, gwarantowane. Travessa Zacharias 5, Kurytyba. **Jedyny polski skład nasion**

Telegramy z Polski

Warszawa, 6-go maja. Gazety zapowiadają bliski wyjazd pociągu p. Tadeusza Grabowskiego z Polski do Rio de Janeiro, gdzie wyładuje w początku miesiąca czerwca.

Warszawa, 7-go maja. — Dzisiaj, nocnym pociągiem, przybędzie do Warszawy kardynał Bourne (z Londynu) który odwiedził w Poznaniu prymasa Polski arcybiskupa Hlonda. Jego Eminencję angielskiego kardynała powitają na dworcu kardynał Kakowski arcybiskup warszawski, duchowieństwo, organizacje katolickiej młodzieży i uczniowie szkół. Dzienniki ogłaszają uroczyste powitania kardynała Bourne'a jako wielkiego przyjaciela Polski.

Warszawa, 6-go maja. — Polska agencja telegraficzna «Pat», ogłasza umowę zawartą między Polską a Brazylią w sprawie emigracji polskiej do tego kraju. W jednym z punktów umowy, Brazylija zobowiązuje się przy-

jąć emigrantów na plantacje kawy i zabezpieczyć im utrzymanie na dwa lata pod warunkiem, że emigranci z familjami swymi (które muszą się składać najmniej z trzech osób zdolnych do pracy) muszą się przystosować do pracy rolnej. Pierwsza ekspedycja będzie się składała z tysiąca rodzin.

Warszawa, 9-go maja. — Warszawski Bank handlowy, najstarsza i solidna firma kredytowa, połączyła się z bankiem zjednoczonych ziem polskich. Na podstawie jednego z warunków ugody, kapitał wspólny Banku Handlowego zostanie podwyższony z 10 milionów złotych na 20 milionów.

Ulga na bóle i dolegliwości.

Balsamo Santa Helena jest doskonałym lekarstwem, które usuwa ból w ciągu 10 minut. Po długich badaniach lekarze stwierdzili, że lekarstwo to jest prawdziwą ulgą na uspokojenie bólów. Poleca się przede wszystkim rodzinie, by mieć to cenne lekarstwo **Balsamo Santa Helena** zawsze w pogotowiu. Lekarstwo **Santa Helena** usuwa: reumatyzm, bóle zębów, uszu, koci, neuralgię, kolki, leczy rany i t. d. Wdzięczność należy się temu, który wynalazł to cenne lekarstwo **Balsamo Santa Helena**. Jeden z słynnych lekarzy udowodnił, że lekarstwo **Balsamo Santa Helena** zawsze skutkowało. **Dr. Wirmond de Lima**, lekarz Domu Zdrowia «Santa Casa» w Rio i dyrektor municipalnej Higieny w stanie Parana wyraża się: Między różnymi lekarstwami, które przepisywałem w aptekach, nie było takiego lekarstwa, któreby tak pewnie i szybko skutkowało jak: **Balsamo Santa Helena**. Drugi dowód mamy od Dra Alcau Ferreira, profesora Higieny na Uniwersytecie Parany, który mówi: Ile razy tylko przepisywałem lekarstwo **Balsamo Santa Helena**, zauważyłem że nigdy nie chybiło. Lekarstwo **Balsamo Santa Helena** używa się przeciwko reumatyzmowi, neuralgii, kolkom, i t. d. w następujący sposób: Smaruje się częścią obolałe, przykrywa się bawełną, następnie obwiązuje się ciepłym materiałem jak sukniem i t. p. Po kilku dniach reumatyzm ustępuje. Przeciwno bólowi uszu, zębów: Moczy się bawełną w **Balsamo Santa Helena** i kładzie się na bolące rany.

Przeciwno bólowi gardła: Daje się całą fiaskozkę do litra wody i płocze się gardło.

Do pół litra wody gorącej daje się fiaskozkę **Balsamo Santa Helena**. Moczy się szmatę i przykładą się na świeże rany, lub na inne bolące części ciała. Trzeba na to uważać, by szmata zawsze była mokra i to przez kilka godzin.

Doktor medycyny w stanie Parana dyrektor **Gotta de Leite** oświadcza, że lekarstwo **Balsamo Santa Helena** przygotowane przez **Tiburcio Ramos**, sprzedawane w jego aptece zawsze skutkowało. Lekarstwo **Balsamo Santa Helena** jest znakomitem środkiem przeciwko **ukąszeniom jadowitych owadów i robaków**, dlatego powinien każdy kolonista mieć je w domu.

BALSAMO SANTA HELENA używa się także przeciwko ranom świeżym i zadawnionym, tak samo przeciwko reumatyzmowi, spuchliznie, kolkom bólowi w bokach, w pierśsiach w krzyżach; zamiast plastra ma się używać **BALSAMO SANTA HELENA** bo on nie brudzi, nie gryzie i nie szczypli.

UZYWAJJCIE ZAMIAST PLASTRA TYLKO

Balsamo S-ta Helena

GŁÓWNY SKŁAD:

Ubalдино A. Teixeira

Rua Ebano Pereira N 3 — A. Curytyba — Paraná.

Kto chce mieć dobre i gwarantowane nasiona niech zwróci się do **Polskiego składu nasion** Travessa Zacharias 5, Kurytyba. Adres wóci: Caixa postal 210.

z tego 4 miliony złotych zarezerwowano dla polskich akcjonariuszów; 6 milionów dla zagranicznej grupy bankierów składającej się z firm **Harriman** i **Cia** z Nowego Jorku Banku brukselskiego, Banku handlowego włoskiego i niemieckiego banku dyskontowego.

Warszawa, 9-go maja. — Ministerjum skarbu ogłasza, że całkowity dług Polski tak zagraniczny jak i wewnętrzny dochodził dnia 30 czerwca przeszłego roku do sumy 390,100,398 dolarów. Na każdego obywatela polskiego przypadałoby więc po 13 dolarów długu.

Berlin, 9-go maja, (Telunion). — Dyrekcja polskich kolei, której podlegają i gdańscy kolejarze, udzieliła tym ostatnim nagany z tego powodu, że uskarżali się na komisarza **Ligi Narodów** (van Hamela). Kolejarze oburzyli się na tę naganę i uważają ją za nieprawą wtrącanie się w ich prawo wolnego zrzeszania się.

Berlin, 5-go maja, (Telunion). Polski terror wzmagą się na Górnym Śląsku. Polacy nadal zwalniają mnóstwo nauczycieli niemieckich, tak że szkoły (mniejszości niemieckiej) są bez nauczycieli; w ten sposób przyjęte w Genewie zobowiązania wobec szkół niemieckich znowu nie będą wypełnione (Przyp. Red. Zwolnieni zostają tylko nauczyciele niemieccy nie mający i nie starający się o obywatelstwo polskie: zresztą czy coś podobnego by Niemcy u siebie nieśli?)

Berlin, 6-go maja (Telunion). Polacy rozpoczęli budowę gmachów wojskowych w przyznanej im dzielnicy portu gdańskiego (na tak zwanej **Westplatte**). Gazety niemieckie, potępiając ten zamach na prawo wolnego miasta Gdańska, przytaczają równocześnie przykłady terroru polskiego na Górnym Śląsku, gdzie Polacy uwięzili kandydatów niemieckich przy wyborach.

Berlin, 4-go maja. — Z Kowna (Litwa) donoszą, że (li-

tewski) gubernator miasta Klajpedy i okręgu, zaprowadził mimo protestu ludności niemieckiej bardzo surową cenzurę gazet.

Ze swiata.

Włochy.

SMIERĆ KRÓLA BANDYTÓW W SARDYNJI

Sassari, — Ornato Succo, ostatni przywódca brygantów, został zastrzelony w utarczce z karabinierami (żandarmami). Jeden z żandarmów został również zabity. Sławny szef bandytów, który przez piętnaście lat ukrywał się z powodzeniem przed prawem, był oskarżony przez władze o popełnienie sześćdziesięciu morderstw.

Tak oczyszcza Włochy z bandytów Musolini.

Argentyna.

Wobec straszego rozruchowalenia się zbrodniarzy i wzrastającej przerażającej liczby zbrodni, poseł **Alberto Vinas** wniósł dnia 7-go maja do parlamentu argentyńskiego projekt przywołania kary śmierci w Argentynie.

Chile.

Pod wpływem obecnych stosunków panujących w tym kraju, prezydent **Figueria Larrain** dobrowolnie zrzekł się swej godności. Parlament zrzeczenie się przyjął. Pułkownik **Carlos Ibanez**, który obecnie jak **Mussolini** we Włoszech zaprowadza porządek w tym kraju, zostanie najpewniej wybrany prezydentem.

Bewzględnie nie!

Absolutnie nie! Lekarstwo zfałszowane nigdy nie działa tak jak prawdziwe. To się rozumie samo przez się. Jeśli chcesz zuznać ulgi przy bólu głowy, nie kupuj **Aspiryny** fałszywej tylko prawdziwą z marką **Cruz Bayer** i **Bayaspirina**. Nie zwyczaj na ludzkie gardanie, tylko wierz doświadczonym lekarzom że, **Bayaspirina** jest lekarstwem niezawodnym.

B. 4

WAŻNE.
Kol. Eurydes Cunha

Podajemy do wiadomości tych wszystkich, którzy zwiedzili naszą kolonię, że już mamy część kolonii pomierzonej i podzielonej na działki od 10 alkerów powyżej, jak również że już osiedlają się koloniści z Rio Grande do Sul, Santa Cathariny i Parany.

Prosimy zwrócić uwagę na to, że pociągi mające połączenie z pociągami z Parany idą we wtorek i piątek; przeto, aby uniknąć wydatków z noclegami po hotelach należy tylko w te dni wyjeżdżać do stacji naszej kolonii, Cachoeirinha.

Wszyscy ci, którzy wybierają się z bagażami, powinni na kolei oświadczać i zaznaczać na nocie kolejowej swoje rzeczy ako «MUDANÇA», przesyłka w ten sposób rzeczy jest kilkakrotnie tańsza.

Empresa de Expansão Colonial J. O. Esteves

CACHOEIRINHA

Ramal Paranapanema — Estado do Parana.

w Kurytybie z p. **PIOTREM NOWACKIM** — Graciosa 90 (kol Argelina) lub Rua 1-ro de Março N 24. — Listy: Pedro Nowacki, Caixa Postal 204, Curytyba.



Uczeń.

Duma i nadzieja rodziny, cichy i gorliwy, uczy się pilnie a ma serce złote. Uczy się często godzinami całemi aż do późnej nocy, lecz na drugi dzień wstaje z bólem głowy, zmęczony i w niedobrym humorze. Na szczęście jego znajduje się zawsze w domu

CAFIASPIRINA

Dwie pigułki, a po kilku chwilach ustępuje ból a zjawia się ulga, powraca dobry humor i radość. Tak samo zdarza się ojcowi wracającemu do domu po ciężkiej pracy z bólem głowy i ze zmęczeniem. Calej rodziny przyniesie **Cafiaspirina** zdrowie i powodzenie.

NIE SZKODZI ANI NA SERCE ANI NA NERKI.

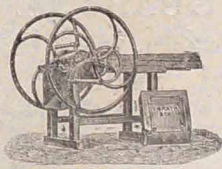
Znakomitem środkiem jest **Cafiaspirina** przeciw bolom zębów, uszu, neuralgii, reumatyzmowi, nadmiernemu użyciu alkoholu i t. d. Reguluje obieg krwi i wzmacnia siły.



Przy zakupie nie przyjmuj pojedynczych pastylek próś o tubkę z 20 pastylkami lub o kopertę z 2 pastylkami, lub małą okrągłą porcję **Cafiaspiriny** z 1 pastylką.

Call 109

Oryginalne Sieczkarnie bębnowe



Melichar

najtańsze i najlepsze!

Ceny:
THLm: 2\$0\$000
THLV: 320\$000

Poleca
Fernando Hackradt & Cia., Sattig Ltda
CURITYBA, rua 15 de Novembrô 96,



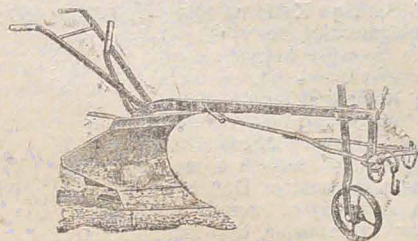
Dr. Michał Chmielewski
ADWOKAT
Rua
Christovam Colombo N. 2110,
PORTO ALEGRE.



Wielka niespodzianka! Związek Polski w Kurytybie

urządza WIELKĄ WYCIECZKĘ połączonej z LOTERJĄ FANTOWĄ do ABRANCHES w 7-mą rocznicę utworzenia Związku Polskiego w niedzielę 15-go maja b. r. W razie niepogody tydzień później. — Automobile odchodzi od Związku Polskiego co 15 minut od godz 9 ej, 1\$ od osoby. Wieczorem dla członków Związku i ich Rodzin bezpłatna zabawa w sali Związku. — STAWCIE SIĘ WSZYSCY.

Zarząd.



Już otrzymaliśmy nowy transport pługów z Polski.

Nasz skład NARZĘDZI ROLNICZYCH jest największy tego rodzaju i najlepiej wysortowany. Nasze PŁUGI są tanie i doskonałe. Nie dawajcie się wprowadzać w błąd, bo najlepiej kupicie za wsze tylko u nas. Zobaczcie sami, lub napiszcie adresując:

SOCIEDADE IMPORTADORA LIMITADA
CURITYBA — AVENIDA LUIZ XAVIER N. 28 — CAIXA POSTAL 393.

Od Redakcji.

Redakcja „Ludu” upoważnia agentów p. p. **Jana Sawickiego** w Ljuby, **Jana Sidorka** na kolonii Santa Barbara, **Stanisława Zalewskiego** w Porto União, **Czesława Ostrowskiego** zamiast Konrada Boguszewskiego na kolonii Iraty, do odbierania pieniędzy za pobieranie „Ludu” i „Przyjaciela Rodziny”.

Panu **Konradowi Boguszewskiemu** składa Redakcja „Ludu” serdeczne dzięki za dotychczasowe prowadzenie agentury powyższych pism.

KURS PIENIĘDZY.

Dolar	84500
Lira włoska	\$470
Frank francuski	8341
Anielski funt szterling	41361
Pez argentyński	38530
Frank szwajcarski	14660
Złoty polski	15000

Ziemia do sprzedania.

Sprzedza się 36 akrów ziemi bardzo dobrej do sadzenia, na której jest także herwa i 1000 starych pinjorów, które można zaraz rzwać na deski. Ziemia ta jest oddalona od miasta Palmeiry tylko 30 kilometrów a od Rio Ignasus 12 kilometrów. Miejscowość ta ma dobre drogi. Oj Palmeiry prowadzi bardzo dobra droga aż do São Matheus przy której znajduje się także wielki tartak. Informacji udziela: **Ludovico Bührer** — **Rua M. Floriano Peixoto 63, Curitiba**

Rozmaitości.

NAJWIĘKSZY POMNIK CHRYSYSTUSA NA ŚWIECIE
Na górze Kubelick w Meksy-

ZJAZD DELEGATÓW KORESPONDENCJE.

ZWIĄZKU KÓŁEK ROLNICZYCH W PARANIE, odbędzie się w niedzielę **DNIA 29-go MAJA** tego roku w **ARAUKARIJI** przy okazji wystawy przedwstępnej, którą urządza „Dom Ludowy” w Araukarii. Prosimy, żeby wszystkie towarzystwa rolnicze przysłały swoich delegatów w celu omówienia bardzo ważnych spraw dotyczących rozwoju rolnictwa w Paranie.

BEZEDWSTĘPNA WYSTAWA ROLNICZA W ARAUKARIJI urządza towarzystwo rolnicze „Dom Ludowy” w Araukarii **dnia 29 maja roku 1927.**

Na tą wystawę zapraszamy wszystkie kółka rolnicze z naszego municypjum, ażebyśmy raz pokazali swoją pracę i zrozumienie wspólnej pracy w celu podniesienia rolnictwa w Paranie.

Prosimy, żeby wszystkie kółka rolnicze z naszego municypjum przysłały swoje okazy do „Domu Ludowego” w piątek i sobotę po Bożem Ciele t. j. dnia 27-go i 28-go maja, żeby w niedzielę dnia 29-go maja wystawa została otwarta.

Wszystkie okazy z wystawy w Araukarii, przewiezione będą następnie do Kurytyby.

Liczne nagrody na wystawie w Kurytybie, oczekują wystawców z naszego municypjum.

Regulamin wystawy w Kurytybie obowiązuje i wystawców w Araukarii.

TANIO NA SPRZEDAŻ w dobrym stanie arauka i wózek (faeton). Wiadomość w Redakcji „Ludu”.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w „Ludzie”.

Szanowna Redakcja „Ludu”!

Proszę umieścić tych kilka słów w „Ludzie”: Z okazji obchodu rocznicy **Konstytucji 3-go Maja** zebrałszy w Vera Guarany na Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie 28\$000. Wspomnianą kwotę przesłał Szanownej Redakcji przy okazji.

Z szacunkiem **H. J. Kamiński**, PRZYPISZEK REDAKCJI. — Rokiem z Vera Guarany składa redakcja za to wyższe wzniesienie się myślą, serdeczne podziękowanie, gdyż na różne głosy z ojczyzny mamy, niestety już coraz nieczulsze serca.

Kolonia Guarany, Linha Silva Jardim, 31 marca 1927 roku.

Szanowna Redakcja!

Proszę uprzejmie umieścić w „Ludzie” następującą notatkę:

Członkowie **Twa Św. Mikołaja** na linii Silva Jardim, po wielu usłowniach i zabiegach dokonali **działa budowania kościółka** bardzo sympatycznego tak pod względem połączenia swego jako i zewnętrznego wyglądu.

Postawiono kościółek ten na pagórku w pobliżu szkoły oddalonej o kilkadziesiąt metrów od niego, którą jednak towarzystwo Św. Mikołaja pragnie przenieść jeszcze bliżej kościoła i dać jej szafę zewnętrzną okazalszą, by dostrajła do przybytku Bożego. Stanie się to prawdopodobnie jeszcze w tym roku.

Długość kościółka wynosi 15 metrów a szerokość 10 metrów. Ma też wieżycę 18 metrów wysoką. Majsirem budowy był ogólnie tu znany i ze swej znaczności ceniony p. **Jan Hamerski**, który jako laebwiew w tym względzie wywiązał się z zadania tego ku ogólnemu zadowoleniu. Duszą sprawy budowa-

nia kościoła byli nie tylko nasi duszpasterze ale także ogólnie mówiąc prawie wszyscy gospodarze z wyjątkiem niektórych. Największą jednak troską w sprawie budowy kościółka tego odznaczali się panowie: Franciszek Grzesiuk, Nikodem Czyżca, Andrzej Sapko, Bartłomiej i Wawrzyniec Byk, Jan Ostapiuk, Michał Szewczyk, Paweł i Jan Zuk, Marcin Siembiada i inni, których należałoby także tu wymienić, co nie omeżając sam zrobić tego przy okazji następnej. Nie mogąc nie uznać tego zapalu i poświęcenia, na które patrzę i dlatego też na tem miejscu podnoszę za usługi tych obywateli, którzy rozumieją dobrze, że wiara z oświatą to dwie nieodstępne towarzyszy, które na obczyźnie zwłaszcza, ogromnie przynoszą korzyści dietetyki starszym ale i młodszym pokoleniom.

Dlatego też należy się częściej wszystkim gospodarzom, którzy nieszczęśliwi na trudni się grozami, aby dzieło postawić na nogi i zyczyć, by go ukończyli w jak najkrótszym terminie.

Muszę jeszcze dodać, że po wykonaniu wiązania i podniesienia kościółka za rząd tutejszego Towarzystwa zrobił wszystkim biorącym udział w tej pracy szczerą, przyczem nie obyło się bez objawów radości i ukontentowania.

Tak p. Antoni Nieszczyr podziękował p. J. Hamerskiemu za pracę obfartą w słowach bardzo serdecznych a p. Fran. Grzesiuk przedstawił konieczność zgody i jednolitości, by nie stać niżej od innych narodowości i wyznań nas otaczających, za co jeden i drugi wynagrodzeni zostali huczonymi oklaskami. Mówili i inni jeszcze, jak zwykle przy podobnych okolicznościach.

Koncząc tę notatkę życzę wszystkim wszystkim gospodarzom jak największego zadowolenia z dzieła już zrobionego i doczekania się ukończenia go całościowo, jak i szkoły okazalnej i wygodniejszej tak dla działwy jako i nauczyciela.

Z poważaniem **Józef Kuryło**, nauczyciel municypalny

Postąpiła ku pani Taylor, ujęła ją za rękę, chcąc ją niby ucałować. Pani Taylor nie dopuściła do tego, hwycałszy Mercedes w swoje objęcia. Bacznie śledziła cudne oblicze pięknej Meksykanki.

— Witam serdecznie, kochana córko — przemówiła uroczyście — pobłogosławiłam zamiar mojego syna i życzę, abyś mogła z nim znaleźć najwyższe szczęście na ziemi.

William nie zmiarkował braku serdecznego ciepła w jej słowach.

Ale Gonzalez, szczwany lis w ludzkich sprawach zmiarkował to.

Potem przedstawił William swojego przyszyłego szwagierka.

Ze zdziwieniem spojrzęła pani Taylor na ślicznego mężczyznę.

— Aha! i mnie o coś podejrzewa stara! — pomyślał Gonzalez — Ostrożnie!

Pani Taylor zmiarkowała zaraz, że między bratem i siostrą nie było najmniejszego podobieństwa.

— Ale to nie! — myślała.

Śliczna Mercedes rozmawiała. Była jak w domu.

William siedział zatopiony oczy i duszę w przedudną ruszał się jej postać.

— Syn mój jest ostatnim z rodu Taylorem — rzekła pani Taylor. — Pani będzie z nim zamieszkiwać ten dom, a ja tymczasem zamieszkałam w naszych dobrach na łwi.

W duszy Mercedes zjawilo się na chwile coś niby żal — żal niszczącego i szczęście tego domu.

Ale to błędne „coś” znikło wnet. Postanowiła grać swoją rolę do końca.

Kobieta bez serce — to hyena! Mercedes była nią.

Pożegnanie było jeszcze chłodniejsze ze strony matki, jak powitanie.

Zmiarkował to sam William.

Odprowadził matkę do domu i przebył z nią godzinę na poufnej rozmowie.

Ciekaw był, co powie matka na temat jego narzeczonej.

— A więc — mamciu — jak podobala ci się Mercedes?

— Bardzo piękna.

— Nieprawdaz, ona zachwycająca i taka miła — ach, jam nieszczęśliwszy pod słońcem!

— Tak — tak — jest ona ugrze-

— Ej mamciu, ukrywasz coś! Byłaś taka chłodna — wobec niej — taka formalna —

— Chcesz wiedzieć, synu, masz prawo — wiedzieć i pytać.

— Tajemny głos mówi mi coś — słuchaj: piękna ona, miła, ale miłej byloby mi, gdybyś był wybrał jaką z naszych dobrych znajomych.

— Twoja narzeczona wdowa — i to starsza od ciebie...

— Tak, mamciu, dwa lata starsza.

— Tyś młody, bardzo młody. Cóż to znaczy 23 lat?

— Lepiej byloby, gdybyś był starszy o jaką młodziutką dziewczynę, o taką Florencję na przykład.

— A co nasi znajomi powiedzą na to, że z jakąś nieznajomą wiążeś swój los?

— Ach mamciu ja ją ubóstwiam!

— I to mię zasnuca właśnie gorzej. Taka namiętność, to szybkoie staranie się o nią, ta przedka żeniaczka.

— Abyś nie żałował — za późno!

— Nie opowiadałem ci jeszcze matko o dobrem sercu Mercedes.

— Ależ ty nie znasz synu jej rodziny. Wyznam ci otwarcie, Williamie, że Mercedes nie wywiera na mnie sympatycznego wrażenia, a brat jej wprost mię odpycha od siebie!

— Nie wiem nawet, jak ci to opisać. Coś ma on demonicznie złego w swoich oczach.

— Ależ matko, Artur to luby, go-dny i uczelwy człowiek.

— Przeczyła temu głowa.

— Zresztą mówmy dalej o twojej narzeczonej.

— I w jej wzroku widzę coś takiego, co mi się nie podoba!

— Bądź pewnym tego, mój synu, Mercedes zna życie, powiadam tobie.

— Kobieta, szczerze mówiąc matka widzi niejedno, co zakochany przecoczy.

— Marzeniem i życzeniem mojem było, abyś ty starał się być o Florencję.

— Dziecko cię kocha, familia znakomita, byłbyś z nią pewnie szczęśliwy!

William był smutny.

A więc matka nie lubi Mercedes!

Więc nie będzie z nią szczęśliwy.

— Wreszcie powiedz mi, synu, czyż starał się poznać jej rodzinę.

— Czy śledziłeś za jej pochodzeniem?

218. Brylanty.

Mercedes miała ostrą z Gonzalezem rozmowę.

— Dzisiaj był zastępca magazynu mebli naszych, krzywił się, wykrzykiwał, że nie płacimy pieniędzy za drogie urządzenie naszych salonów. Ledwie udało mi się go udrobuchać. Pojutrze musi mieć pieniądze. Jeżeli tego nie będzie, to nasza rola skończona. Aleś ty temu winien, boś nie przyprowadził mi parę głupców zakochanych więcej. Co pocznę z jednym? Kto wie, czy da się on naciągnąć należyście?

— Mówiłaś mu o brylantach? Jutro będziesz mieć z pewnością podarunek kosztowny, jak jaka królowa!

— Co mi z tego! Musimy wszystko zaraz spieniężyć, aby opłacać dług i to jeszcze spieniężyć z pewnością ze szkoda.

— Co robisz? Bez uszczerbku niema dla nas ratunku — ożwał się Gonzalez — gdyż przede wszystkim potrzebujemy pieniędzy!

— Ale rychło, rychło, mój drogi bradriczku, uporajmy się z zakochanem barankiem, bo będzie zapóźno! Powiedz mu, że narzecze mogę mu po bezsensennej nocny i straszliwych meczarniach duszy powiedzieć słowo „tak”. Ty to potrafisz opisać.

— Nie bój się, droga siostruniu, jakoś to będzie; wierz mi, że lekceję tą wykonam dobrze.

Na drugi dzień przed obiadem zjawil się u bladoego Williama „brat” ślicznej Mercedes dobrodziej Gonzalez.

— Mój drogi Williamie — przyniosę panu wiadomość: siostra moja zgadza się na pańską propozycję.

— Tylko chciałbym mieć zapewnienie, czy uczynisz pan ją szczęśliwą?

William był tak dalece uradowany tą nowiną, że zaczął kurczowo płakać. Dobrodziej niedotykalski na serca!

Pierwsza lepsza wierzniaczka z pięknym pysiem i pełnymi kłębami potrafi takim mazgajom na punkcie miłości zapalić i spalić serce i duszę do zszere-

— Mercedes oczekuje pana za dwie godziny. Musi nieco odpocząć, gdyż nie spała całą noc.

— Co ja słyszę? Mercedes mię kocha? Jakież to szczęście! Jakie szczęście!

— Pierwsza miłość? A to rzecz bardzo ciekawa! — W tym wieku! — zawołała niby zdziwiona. — Niechże mi pan odchyli rąbek swojej tajemnicy! Jam wdowa — możesz mi pan zaufać!

— Nie mogę pani odkryć tajemnicy mego serca — mimo najlepszej woli — nie mogę! — stęknął William.

— Przepraszam za natrętne pytanie! — rzekła widocznie urażona. Stracił głowę.

— Niech pani potępi, niech mię pani odrąci od siebie, to mimo to muszę, muszę już wyjawić — imię uko chanej! — Pani, pani jedynie jesteś nią — ta najdroższa, jedyną ukochaną! Tryumfowała.

— Ależ mr. Taylor! Przebóg! I znam pana dopiero krótki czas! Skądże ta szalona namiętność?

— Niech umrę raczej u stóp pani — błagał nieszczęśliwiec — ale nie odrącaj mnie pani!

— Wstań pan! — rzekła trwożliwie. — Brat mój gotów nadejść co chwila!

— Aah! brat pani z pewnością nie będzie miał nic przeciwko mojej miłości!

— On przecie rozumie, co znaczy miłość.

— Powiedz mi pani tylko, czy jest stem pani obojętny, czy możesz mię pani pokochać kiedy?

— Nie mogę zaraz panu odpowiedzieć — rzekła niby wahając się śliczna kobieta. — Proszę o czas do namysłu.

— Pomówię z mojem własnem sercem...

— Tymczasem mam nadzieję, że się pan jako kawaler honorowy obracać będzie w konwencjonalnych grzeźnościach granicach.

— Obiecuję! Ale przysięgam też kochać panią szczerze i wiernie — jakikolwiek los mi dośięgnie!

Wrócił Gonzalez.

William nie mógł wysiedzieć, obracając się tylko w kole powszedniej rozmowy, dlatego pożegnał się wkrótce.

Zakochany głupiec! — szepnęła piękna złodziejka. — Płonie jakby żar. — Czekał, sprawią ją się z tobą krótko. Ale swego dopnę!

ku stoi nieukończony jeszcze olbrzymi posąg Chrystusa. Będzie to największa tego rodzaju rzeźba Chrystusa na całym świecie. Kamień węgielny tego pomnika położony jeszcze arcybiskup Filipi, który zaraz po rozpoczęciu prześladowań Callesa zmuszony był Meksyk opuścić. Gdy posąg zostanie wykończony, będzie liczył 1200 stóp wysokości, czyli będzie dwa razy większy od Woolworth Building w Nowym Jorku.

4-5000 KARZEŁKÓW ODKRYTO W NOWEJ GWINEI.

Prof. Stirling z Kalifornii odkrył na holenderskiej Nowej Gwinei plemię pigmejów, których wzrost nie przewyższa 4 stóp u mężczyzn. Kobiety są jeszcze mniejsze. Prof. Stirling oblicza to plemię na jakieś 4-5000 osób. Plemię to traktuje białych z najwyższym szacunkiem. Do obrabiania ziemi używa narzędzi z drzewa i z kamienia, ten sam materiał służy im przy wyrobieniu broni.

POSZUKIWANIA.
Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie poszukuje osób z tej wymienionych:
1) Abram Firer, ur. w 1900 roku w Ostrowcu, Wyjechał z Polski w 1922 roku i przebywa obecnie w Brazylji.
2) Serman Cudyk, ur. w 1902 roku w Ostrowcu Wyjechał z Polski w roku 1923 i przebywa obecnie w Brazylji.
3) Antoni Zarajczyk, przybył z Polski do Kurytyby w grudniu 1926 roku.
4) Józef Marjanna i Michał Dol, przyjechali do Brazylji przed 30 laty i mieszkali w Antonio Olintho.
5) Edmund Cabański, syn Bolesława, urodzony w Gnieźnie, przyjechał w lutym 1928 roku do Brazylji i przebywał na Fazenda Parangaba, linia S. Cecilia, Colonia N. 34.
Poszukiwani, lub ktoś wiedzący o miejscu pobytu i adresie poszukiwanych, winni zgłosić się osobiście lub listownie do Urzędu Konsularnego w Kurytybie.
Konsulat Rzecz. Polskiej.

PAPIEROSY "SANTA CRUZ" uznane za najlepsze do palenia bo nie szkodzą zgola nie zdrowiu. Papirosy **Santa Cruz** mogą nawet i panie palić. Zgłaszać się do firmy: **Rua Barão Rio Branco N 31 - Curitiba.**

OKAZJA
Sprzeda się **pensjonat** w dobrém miejscu pod dobrými warunkami.
Informacji udziela: **E. Jose G. Papugnee - Avenida Jayme Reis 115 od godziny 8-ej do 11-ej i od 12-ej i po do 5.**

Zakład Krawiecki
ANDRE HUBER
Rua 15 de Novembro N 95.
Pierwsze piętro.
Polecą się Ródakom i Kolonji polskiej. Wykonanie powierzonych robót rzetelnie i sumiennie.

Do sprzedania szkary,
obok **PONTA GROSSY** (oddalone 6 kilometrów) Col. Taquari; akier kampana kosztuje 250\$000 a las 500\$000.
Blizszych informacji udzieli **Stanislaw Bilik - Rua Saldanha Marinho N. S - Ponta Grossa - Parana - Brazil.**

Ziemia do sprzedania.
Jest do sprzedania 320 akrów ziemi, pomierzony i legalizowanej, z czego przypada 100 akrów na herwala a reszta na pastwiska w miejscowości **Jangada** - stanie Parana, odległej 35 kilometrów od Porto União i 15 kilometrów od stacji Nowa Galicja położonej nad drogą wozową wiodącą do **Palmas**.
Cena 80\$000 za akier. - Zgłaszać się do:
CAETANO TESSAROLI - JANGADA

RESTAURACJA
Deposito Atlantica
Rua Mar. Floriano Peixoto N 21
Smaczne obiady i kolacje ciepłe obiady według życzenia klientów. Co dzień pierwszorządne pieczywo. Zawsze świeży szops **Atlantica**.

Bacznosc!
Kupuje się wosk we wszelkiej ilości; płaci się dobrze. Można przywieźć wosk na ulicę **Rua I-ro de Março N 13 - Swiat Paranski?** Spiesz się jeżeli do składu maszyn do pisania - **Curityba**, ci zależy na pracy idealnej.

Budowniczy znajdują zawsze materiały budowlane w składzie drzewa
LUDOVICI BÜHRER
Avenida Visconde Guarapuava 171 (między ulicą Floriano Peixoto a Dr. Muricy).
Suche drzewo pinjorowe i imbujuwe, heblowane i nieobrobione ożnego rozmiaru i różnej jakości Krokwie i belki, wapno, dachówki, cegły, piasek po cenach bardzo niskich. **Specjalny wybór w deskach "Paalista" na sufity i podłogi.**

CASA IDEAL
rua Jose Bonifacio N. 9. - Curitiba.
Wielki skład obuwia, północzoch, gum, farb, szwastów, cholewk i t. d. Wyrabia trzewiki według najnowszej mody. Msmy też trzewiki staromodne które bardzo tania nabyć można. **Filia Rua 15 de Novembro N. 31.**
OBSEUGA W POLSKIM JEZYKU.

chasz mi. Mercedes? - błagal na klęczkach.
- Tak, Kocham pana, mr. William - rzekła Mercedes i wycisnęła na czole młodziana gorący pocałunek.
A w sercu myślała:
- No, a gdzież brylanty? Niech się djabeł porwie - brylanty daj!
- Jestem szczęśliwy niewymownie! - zawołał i chciał ją ująć w ramiona. Cofnęła się.
Proszę mi darować chwilkę celem opamiętania się!
Mercedes gra swoją rolę bardzo dobrze - myślał Gonzalez, ukryty za portiera.
William podał jej kwiaty.
- Tu oto, moja słodka bogdanko, kwiaty dla ciebie! Wiem, że lubisz kwiaty!
Ledwie że nie pękła ze złości.
A. słizne kwiaty. Dziekiuję za nie, Williamie!
Chciała wzięc koszyk w ręce.
Ale William powstrzymał ją z miłą tajemniczą.
- A teraz - moja droga - kwiaty niosą ci mały podarek!
- Kwiaty - najpiękniejszemu kwiatu niosą hold!
Mercedes rzuciła okiem do kosza. Na dnie pod kwiatami znalazła jej rączka drobne etui...
Wzięła je do rąk. Wieczko odskoczyło. Na błękitnej poduszce atlasowej leżał wspaniały naszyjnik, który William zakupił przed godziną u jublera Mercedes była zachwycona. Patrzyła i patrzyła na hojny królewski dar.
- Williamie - Kochany mój - dziękuję ci serdecznie!
Padła mu na szyję.
On ją całował piśsiół jak raj swojego życia znalazłony...

219. Kochają się.
- Mercedes, droga moja jedyna! O, jakim ja szczęśliwy! Niewymownie! Tymczasem pieśliła go naprawdę ta piękna, acz obłudna kobieta.
Naprawdę - za brylanty!...
Niechaj by był zapragnął William nie wiedzieć czego w tej chwili od swego drogiej Mercedes, nie byłaby mu z pewnością odmówiła.

Balsamo Santa Helena
jest do nabycia we wszystkich aptekach. Leczy reumatyzm, bóle pierśsiowe, bóle zębów, uszu, neuralgię, kolki, świeże rany i t. p.

UWAGA!
Książki do nabozeństwa i historyczne obrazy, religijne, krzyże, krzyżyki, medalki oraz licznarce kościelne co dopiero nadeszły w wielkim wyborze!
Drukarnia, introligatornia i fabryka pieczętek gumowych
Cezar Schulz
Ul. Barão do Serro Azul 12, 13
Kurytyba - Paraná.



Drożdże **TELL** są najlepsze do pieczywa.
Drożdże **TELL** są czyste i nieszkodliwie zdrowo.
Drożdże **TELL** nie mają żadnej mieszaniny.

czy już wyrównałeś rachunek za ulicę **Rua I-ro de Março N 13 - Swiat Paranski?** Spiesz się jeżeli do składu maszyn do pisania - **Curityba**, ci zależy na pracy idealnej.

Bacznosc!

Pij od samego rana **ESPUMANTE - GUARANÁ.**
Ten napój Cię orzeźwi, ochłodzi i wszystkie bolesti łagodzi.
Za 10 milów tylko przyśle Ci tuzin cały „ATLANTICA“ - ten napój wspaniały

POLSKA FARBYKA MAKARONU I KAWY
São Miguel
Gontarski Stefan & Cia
Kurytyba - Ulica Ignessu N. 246 -
Telefon N. 480 - Caixa Postal 278.

Polecą Ródakom swoje wyroby w najlepszym gatunku.
Sprzedaż Hurtowna
Do Kolonji Polskiej!

STOSUNKI HANDLOWE BĄKOWE MIEDZY POLSKĄ A BRAZYLJĄ. - PRZESYŁKĘ PIENIEDZY DO POLSKI USKUTECZNIĄ SIĘ NAJLEPIEJ PRZEZ

Bank Francusko - Włoski
RUA 15 DE NOVEMBRO, - RÓG 1 DE MARÇO - CURITYBA - PARANA.
Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko **Bank Francusko - Włoski**, podejmuje się dostarczać kupcom informacje, otwiera kredyty zwykle za poświadczaniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących.
Bank Francusko - Włoski załatwia sprawy pewnym i szybkim sposobem; załatwia kupna i sprzedaże; przechowuje i zarządza papierami wartościowemi; przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach.
Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie.

Propagandista
CONFETARIA PHAROL
Stanislaw Gradowski
Rua 15 de Novembro N. 90 - Curitiba
Ma zawsze na składzie różną świeża cukiernik bardzo dobrego gatunku po cenach niskich. Przyjmuje obywateli na ślub, chrzest i inne uroczystości rodzinne. **Zawsze świeże ptwo. - Obsługa uprzejma.**

Soisłak i całował kochanego Gonzaleza, swojego przyszłego szwagierka...
Wybrał sie naresze do ubóstwianej bogdanki.
Po drodze wstąpił do jublera. Przymomiał sobie bowiem na oczęścię, że Mercedes lubi brylanty. Jubiler pokazał mu cudny naszyjnik brylantowy.
- Dam go tania, gdyż był zrobiony na zamówienie, potem pan, co go zamówił, nie mógł czy nie chciał go wykupić - i przepadł wysoki zadatek. Dam go więc za niską cenę 65,000 dolarów!
William zdumiał się.
Ale naprawdę cudny byłby podarek. Taki sobie ognisty brylantowy naszyjnik! Na jej szyję! Przewiednie musiałyby w nim wyglądać!
- Powróć za godzinę - zwrócił się do jublera - kupię go z pewnością. Imię moje Taylor.
Jubiler skłonił się. - Bardzo mi przyjemnie, mr. Taylor. Rodzina pańska znana w San Francisco.
- Pyszny naszyjnik, Mercedes będzie radować się.
Gonzalez był w domu. Mercedes oczekiwała swojego zapalczywego oczciela.
Spojrzała w okno i - zaklęła.
- Nadochodzi William - ten głupi frant, twój protegowany - rzekła z wyrzutem - a za nim idzie służący i niesie - nie brylanty - nie! - tylko kosz kwiatów. Niech go licho porwie z kwiatami!
- Nie bój się i brylanty się znajdują - uspokajał ją Gonzalez.
- Graj tylko rolę kochającej do końca! - A ty zostaniesz tutaj? - zapytała.
- Nie, nie chcę kochanej siostrzuni przeszkadzać - w czułym gruchaniu. Gonzalez wysunął się z pokoju, a w tej samej prawie chwili wszedł William.
Ubrany był wspaniale. Drżał ze wzruszenia na całym ciele.
- Ukochana - szepnął - będziesz więc moja?
Całował gorąco jej ręce.
Cudne kwiaty w koszku rozlały upejajając woń w salonie.
- Słótko tylko, najdrczniejsi! Ko-

Naprawdę - za brylanty!...
- Droga - narzeczona wiedziała przecie bardzo dobrze, jakie drogie są brylanty, droższe nawet aniżeli jej droga część niewieścia i miłość kobiety - wiedziała!...
Naprawdę - za brylanty!...
Złakł się tych jej uściszków - ale nie William! - nawet sam Gonzalez. Jego „zacna“ dusza czyniła jej wyrzuty.
- Bezserdeczna nędzna kobieto, puchu marny, tegoż też brylantowych, jakaś ty nicozeimna! - tak myślał on - Ale niech tam, trzeba będzie przecie sprzedać, to nie dla niej zostaną brylanty, jak nie dla niego jej miłość wielką prawdziwą!
William tymczasem dawał swojej ukochanej dowody swojego kunsztu całowania.
Rozkosz jego nie znała granic. Szczęście nie znało końca.
- Ależ Williamie, jak mogłeś wydáwać tyle pieniędzy na ten iscie królewski upominek - robiła wyrzuty Mercedes.
- Dla Ciebie, najdroższa, nie mam nic na świecie równie drogiego! - zapewnił ją młody szaleniec.
- Ciekaw jestem tylko, jak wyglądnąć będziesz w tym naszyjniku. U-bierz go proszę!
- Ochcienie to uczynię! - zawołała. Zarzuciła naszyjnik na pyszną swoją szyję nad falującą rozkoszą pierś i patrzyła nań okiem pełnym płomieni!
- Tyś jak bogini! - zawołał.
- Widzę że ten naszyjnik nie oddabia właściwie ciebie, tylko ty naszyjniku!
Przycisnęła go do swego łona. - Najserdeczniejsze życzenia! - dał się słyszeć głos Gonzaleza z progu. - Szczęśliwy jestem, że się wrzociła serca wasze znalazły! A ty, Mercedes, znalazłaś swojego męża!
William uścisnął Gonzaleza. - Witam serdecznie przyszłego członka naszej rodziny! - zawołał Gonzalez. - A co ja widzę! Cóż to za wspaniały naszyjnik nosi moja droga siostra? - To podarunek William! - rzekła i rzuciła narzeczonym sноп gorących iskier miłości z oczu. Gonzalez chwiał gust i piękność klejnotu wytrawnym sądem znawcy.

Szczęśliwe godziny upojenia. Taylor był w swoim raju. Nie mógł pojąć swojego szczęścia.
Całował ją, ścisnął ją, pieścił ją ciągle na nowo, aby się uspokoić, aby naprawdę być pewnym, że ma ją na jawie, nie we śnie.
Nadeszła godzina pożegnania. Ostatni gorący - południowy - pelen żaru meksykańskiego słońca - całus spoczął na ustach młodziana.
Wyszli z Willi, błogosławiac go dzinę, w której ją ujrzał.
Chciał jutro poznać swoją narzeczoną z ukochaną matką. Mieli go oczekiwać...
A na drugi dzień rano powędrował naszyjnik w inne ręce...
W ręce starego, kaprawego, jublera w jednej z ciasných uliczek San Francisco.
50,000 dolarów otrzymał zaś Norden, do 30,000 zaś przyznał się przed Mercedes.
Złodziej kradł przed złodziejką. Rabaś kopał jamę wietrzniocy...
220. Syn i matka.
Pani Taylor była rozdrażniona niemało; za parę minut miała przecie zobaczyć narzeczoną swojego syna. Rozmyślała.
Gorkie jej rozmyślenia. Wprawdzie opowiadał jej William o swojej narzeczony najcudniejszej rzeczy, które słyszał od Gonzaleza, ale matka...
Nie tak matka, jak matozynie serce, to serce pełne wroźby...
Serce jej nie miało spokoju... Do domu jej wciąż nieznajoma... Nieznajoma, nieznana ani jej, ani synowi...
Pewnie, że nie... Bo czyż może poznać się na kobiecie niedoświadczony młodzieniec?
Wiedziała to dobrze - więc rozmyślała - smutno...
Zgłoszono przybycie oczekiwanego William wszedł szybko ze swoją Mercedes, Gonzalez stanął u progu. - Przeprowadzam ci moją narzeczoną, kochana matka - zawołał młodzieniec ze wzruszeniem.
Mercedes ścisnęła jak młoda bo...